



*Office of Presiding Bishop
Ecumenical Catholic Communion*

483 E Lockwood Ave. Ste. 3
St. Louis, MO 63119
314-918-2767

30 listopada, 2017 r.

Drogie Siostry i Bracia,

Rozpoczynamy święty sezon Adwentu, świętujemy Światłość, odwieczne Światło, powoli lecz pewnie wchodzące w nasz świat. W ciemności naszych czasów to światło jest dość wyraźne. W czasie, kiedy zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie wyraźnie słyszemy bojowe bębny ruchu Białej supremacji [ang. white supremacy – ruch uznający białą rasę za wyższą od ludów należących do innych ras i mniejszości, członkowie określają niekiedy ruch mianem White Pride lub White Power – przyp. tłum.], tutaj w Stanach Zjednoczonych, Narodowa Rada Kościołów wzywa nas do marszu w Waszyngtonie przeciwko rasizmowi. 4 kwietnia 2018 r. (kilka dni po Wielkanocy) będziemy mieć okazję wziąć światło z płonącej świecy Chrystusa i nieść je po całym świecie tak długo, aż kłamstwo wyższości jednego człowieka nad drugim rozwieje się w każdym mieście i wiosce mocą odwiecznej Światłości przychodzącej na świat.

Toksyczna idea głosząca, że biali ludzie są lepsi od osób o innym kolorze skóry, jest złem, które raniło nasze doświadczenia jako narodu od samego początku jego istnienia, już w czasach kiedy Deklaracja Niepodległości wspominała o rdzennych mieszkańcach Ameryki jako o barbarzyńcach i dzikusach, usprawiedliwiając w ten sposób ich niewolnictwo.

Nigdy w historii Stanów Zjednoczonych nie było takiego wydarzenia, kiedy to biali ludzie, stojąc ramię w ramię, powiedzieliby: „Nie, to nie jest prawda. Nie jesteśmy rasą wyższą i nigdy nie byliśmy. Nie jesteśmy lepsi od osób o innym kolorze skóry i nie przysługuje nam automatycznie z tego tytułu prawo do lepszego życia”. Wojna secesyjna i niewolnictwo zakończyły się; segregacja rasowa została ułagodzona; nastąpił pewien postęp. Ale nigdy nie nastąpiła chwila, kiedy ten znaczący próg świadomości, o którym mówię, został przekroczony, kiedy to my, biali, jako grupa, przestaliśmy myśleć o sobie jako o wyższej rasie. Czy też coś mi umknęło? Nie wydaje mi się. Nie ma przecież żadnego święta upamiętniającego to wydarzenie. Nie ma żadnego białego przywódcy narodowego, który przychodziłby nam do głowy i w sposób wyraźny i dobitny wyraziłby w naszym imieniu tę myśl. Tak naprawdę, znacznie wyraźniej słychać dziś przeciwieństwo tej postawy – bojowe bębny białej supremacji. A każdy perkusista wie doskonale, że uderzenia bębnowe oddziałują na rytm pracy serca tego, kto ich słucha. W ten oto sposób, w Ameryce, w Polsce i wszędzie indziej, da się dziś słyszeć ten właśnie rytm

bębnow, który wpływa na nas, dając nam pozwolenie, aby głośno wyrazić nasze myśli na temat wyższości białych ludzi nad ludźmi o innym pigmentcie skóry.

Teraz właśnie jest ta właściwa chwila, aby pozwolić Światłu rozbłysnąć jeszcze mocniej w świecie. Przygotowując się do świąt Bożego Narodzenia, nie zapomnijcie, proszę, zakreślić daty 4 kwietnia 2018 r. na Waszych kalendarzach i zróbcie plany, aby wspólnie z tysiącami Amerykanów różnego wyznania, jak i z tymi bez wyznania, móc stanąć przeciwko fałszywej i toksycznej idei, że tak zwani „biali” są rasą wyższą od innych dzieci Bożych. Musi nadejść ta chwila, w której staniemy razem i wyraźnie powiemy temu kłamstwu „nie”. Ono tłamsi życie milionów naszych sióstr i braci. Ujrzyjmy Światłość. Weźmy nasze światło od Światłości. Ponieśmy Je dalej. Rozmawiajmy o Nim z naszą rodziną i przyjaciółmi podczas tego świętego czasu.

Życzę wszystkim błogosławionego Adwentu.

Wasz brat,

+Francis